

Agnieszka Caba
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Święty Antoni z Padwy, Kazanie na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny – tłumaczenie oraz kilka słów wstępu na temat odwołań do Izydora z Sewilli w kazaniach św. Antoniego

Zamieszczone niżej kazanie przetłumaczyłam dla wydawnictwa Bratni Zew z Krakowa w ramach przygotowywania przez to wydawnictwo wydania przekładu kazań niedzielnych i świątecznych św. Antoniego na podstawie wydania krytycznego z 1979 r.¹ i publikuję je za zgodą wydawnictwa.

Jak można przeczytać w łacińskiej *Introductio* redaktorów do tego wydania² i przekonać się z samej lektury *sermones*, kazania św. Antoniego (1195–1231), znanego jako patron od rzeczy zgubionych, ale także znakomitego kaznodziei swoich czasów, adresowane do współbraci z Zakonu Braci Mniejszych, mają inny charakter niż kazania współczesne. Nauczanie teologiczne to w nich przede wszystkim komentowanie Pisma Świętego. Z reguły kaznodzieja przedstawia w nich czytania z danego dnia, objaśniając ich sens dosłowny, tj. znaczenie wyrazów i dłuższych fraz, następnie podaje ich sens alegoryczny, a w końcu moralny i anagogeniczny – mistyczny. Posługuje się też metodą „konkordancji”, tj. komentowania Biblii za pomocą samej Biblii. Zestawia bowiem te czytania ze sobą, dowodząc, że są ze sobą spójne i mają w gruncie rzeczy ten sam sens. Do cytatów biblijnych dodaje komentarze innych autorów, tak że w efekcie kazanie staje się misterną układanką, mozaiką króciutkich, często nawet dwuwyrzowych fragmentów. Antoni często odwołuje się m.in. do Ambrożego, Arystotelesa, Augustyna, Bedy Czcigodnego, Bernarda z Clairvaux, Grzegorza Wielkiego, Hieronima, Izydora z Sewilli, Jana z Damaszku, Orygenesy, Piotra Komestora, Piotra Lombarda, Pliniusza, Orygenesy, Solinusa, wymieniając ich samych lub podając tytuły ich pism. W kazaniach znajdują się też cytaty, których Antoni nie przypisuje żadnemu autorowi, w tym cytaty ze starożytnych klasyków niechrześcijańskich, jak m.in. Cyceron, Horacy czy Seneka³. Z indeksu cytowanych autorów możemy wyczytać, że Izydora z Sewilli wspomina z imienia siedem razy. Jednakże nawet jeżeli go wprost nie wymienia, przyjęta metoda, tj. wychodzenie od objaśniania dosłownego, często nieoczywistego sensu wyrazów, a więc ich etymologii, sprawia, że po Piśmie Świętym i glosach do niego *Etymologie* Izydora to pismo najczęściej cytowane w Antoniańskich kazaniach⁴. Podawana etymologia wyrazów jest zresztą często niepoprawna, ale dzięki temu tym bardziej widoczna jest zależność Antoniego od tego źródła.

Poniższe kazanie jest częścią cyklu czterech kazań na święta Najświętszej Maryi Panny, w którym komentarz do cytatu z Mądrości Syracha, czyli Eklezjastyka, rozłożono na cztery kazania. Jest więc komentarzem do jednego, krótkiego fragmentu Pisma Świętego i samo jest krótkie. Niemniej, tak jak w kazaniach „pełnowymiarowych”, można w nim zobaczyć

¹ S. Antonii Patavini, O. Min. Doctoris Evangelici *Sermones dominicales et festivi ad fidem codicum recogniti, curantibus Beniamino Costa, Leonardo Frasson, Ioanne Luisetto, coadiuvante Paulo Marangon*, t. 1–3, Patavii 1979.

² Por. S. Antonii Patavini *Sermones dominicales et festivi...*, t. 1, XLVI–LXXII.

³ Por. S. Antonii Patavini *Sermones dominicales et festivi...*, t. 3, 304–313 (*Index auctorum*).

⁴ Por. S. Antonii Patavini *Sermones dominicales et festivi...*, t. 3, 310.

objaśnianie sensu dosłownego, alegorycznego, moralnego i mistycznego. Są też elementy uzgadniania różnych cytatów z Pisma Świętego („o tym naczyniu [...] masz zgodność w Księdze Estery”, „o tym masz zgodność u Ezechiela”). Wybrałam je właśnie dlatego, że nie przytłacza swą obszernością, a także dlatego, że przyrównywanie Maryi np. do naczynia ze złota, oliwki, cyprysu itp. jest dla nas ciągle zrozumiałe, bo podobne metafory spotykamy w modlitwach czy Litani Loretąńskiej, gdy tymczasem analogiczna analiza tekstów czytań w innych kazaniach może już dzisiaj przemawiać mniej.

Dla zilustrowania liczby odwołań do różnych źródeł za wydaniem łacińskim podaję wszystkie przypisy, czyli opisuję cytowane fragmenty innych pism. Na jedenastu stronach tłumaczenia, zawierających też prolog do czterech kazań, czyli komentowany fragment Eklezjastyka, oraz modlitwę końcową, odwołań do *Etymologii* Izydora jest sześć – cytatów dokładnych albo mniej lub bardziej niedokładnych, parafraz i nawiązań. Dotyczące ich przypisy dodatkowo rozwinęłam o łaciński oryginał cytowanego fragmentu, ewentualnie z tłumaczeniem, jeżeli tekst kazania do *Etymologii* tylko nawiązuje. Widać, że i tutaj zgodnie z tym, co podaje Izydor, etymologie są często podawane niepoprawnie (np. *solium a soliditate* – „tron [bierze nazwę] od trwałości”; *Turres vocatae quod teretes sint* – „Baszty zostały tak nazwane, ponieważ są walcowate”), ale właściwe jest np. łączenie wyrazu *solium* z czasownikiem *sedere*. Mamy też jeden cytat o charakterze informacji encyklopedycznej: *Olea autem ipsa arbor est; fructus oliva; sucus oleum* – „Jest drzewo oliwne, owoc: oliwka i sok: oliwa”.

Cytaty z Pisma Świętego opisuję syglami według Biblii Tysiąclecia dla łatwiejszej orientacji Czytelnika, jednakże numerację wersetów podaję według Wulgaty. Cytowane fragmenty Pisma Świętego są też tłumaczeniem z Wulgaty, tj. tłumaczę je za tekstem Antoniego, bo niekiedy Wulgata może się różnić od Biblii Tysiąclecia również w treści niektórych wersetów, co ma tym większe znaczenie, gdy zestawia się i komentuje ich krótkie urywki.

Wykorzystana literatura:

Introductio, w: S. Antonii Patavini, O. Min. Doctoris Evangelici *Sermones dominicales et festivi ad fidem codicum recogniti*, curantibus Beniamino Costa, Leonardo Frasson, Ioanne Luisetto, coadiuvante Paulo Marangon, t. 1, Patavii 1979, XLVI–CXXX.

o. Giordano Tallardo OFMConv, *Wstęp*, w: Święty Antoni Padewski, *Kazania niedzielne i świąteczne*, t. III: *Kazania świąteczne od Narodzenia Pańskiego do Uroczystości świętych Piotra i Pawła*, tłum. Cecylian Niezgoda OMFCConv, Kraków 2002, 90–20 (jest to tłumaczenie wstępu do wydania włoskiego: Sant’Antonio di Padova, *I Sermoni*, trad. Giordano Tallardo, Padova 2002).

o. dr Norbert Siwiński OFMConv, *Kazanie na cześć Błogosławionej Maryi Dziewicy św. Antoniego z Padwy (komentarz i tłumaczenie)*, „Studia Leopoliensia” 14(2021), 85–115.

PROLOG DO CZTERECH KAZAŃ W ŚWIĘTA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY⁵

Niby gwiazda zaranna pośrodku chmury i niby księżyc w pełni w dniach swoich świeci. I niby słońce błyszczące. Niby łuk tęczy błyszczący wśród chmur chwały i niby kwiat róży w dniach wiosennych, i niby lilie, które są w płytkiej wodzie, i niby kadzidło pachnące w dniach letnich; niby błyszczący ogień i kadzidło płonące w ogniu, niby mocne naczynie ze złota, ozdobione wszelkim cennym kamieniem, niby oliwka kielkująca i cyprys wznoszący się w górę wysoko (Syr 50,6–11). Oto dwanaście cennych kamieni w diademie na głowie Aarona (por. Wj 26,17–21.36–38; Mdr 18,26). Oto dwanaście gwiazd w koronie pełnej chwały Maryi Dziewicy, na sławę której chcemy podzielić ten ustęp Eklezjastyka na cztery kazania według jej czterech świąt, mianowicie Narodzenia, Zwiastowania, Oczyszczenia i Wniebowzięcia, i pokrótce pokazać jego zgodność z każdym z tych świąt, tak jak podpowie sama Pani. [...]

NA WNIEBOWZIĘCIE NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY⁶

Wstęp. O godności pełnej chwały Maryi Dziewicy

1. *Niby mocne naczynie ze złota, ozdobione wszelkim cennym kamieniem, niby oliwka kielkująca i cyprys wznoszący się w górę wysoko (Syr 50,10–11).*

Powiedział Jeremiasz: *Tronem chwały wysokości od początku miejsce naszego uświęcenia, nadzieja Izraela (Jr 17,12–13)*. Tron nazywa się po łacinie *solium*, jakby mocne siedzisko – *solidum sedium*, od siedzenia (*a sedendo*)⁷. Tronem chwały jest Najświętsza Maryja, która jest pod każdym względem mocna i nienaruszona, w której zasiadła chwała Ojca, mądry Syn, co więcej: sama Mądrość – Jezus Chrystus, gdy przyjął z niej ciało. Toteż mamy w psalmie: *aby zamieszkała chwała w naszej ziemi (Ps 84(85),10)*. Chwała wysokości, to jest aniołów, zamieszkała w ziemi, to jest naszym ciele. Najświętsza Maryja była więc tronem chwały, to jest Jezusa Chrystusa, który jest chwałą wysokości, to jest aniołów. Toteż Eklezjastyk mówi: *Sklepienie wysokości jego pięknem, widok nieba w wizji chwały (Syr 43,1)*.

Jezus Chrystus jest sklepieniem wysokości, to jest anielskiej wzniosłości, którą sam umocnił, gdy Odstępca ze swymi naśladowcami upadał. Toteż u Hioba mamy: *Ty może z Nim uczyniłeś niebios, które są najmocniejsze, jakby zostały odlane lub wytworzone ze spiżu? (Hi 37,18)*. Jakby mówił: Czyż mądrość Ojca nie wytworzyła niebios, to jest anielskiej natury⁸? Toteż: *Na początku stworzył Bóg niebo (Rdz 1,1)*, co „rozumiej jako zawartość i to, co ją zawiera”⁹. Gdy zaś grzeszący aniołowie zostali strąceni w czeluście piekielne (por. 2P 2,4), dobrzy, trwając przy Najwyższym Dobru, najmocniejsi, zostali jakby wytworzeni ze spiżu. W twardości spiżu wyraża się pewna stałość stojących [przy Bogu] aniołów. Jezus Chrystus,

⁵Tekst łaciński: S. Antonii Patavini *Sermones dominicales et festivi...*, t. 2, 103.

⁶Tekst łaciński: S. Antonii Patavini *Sermones dominicales et festivi...*, t. 2, 141–50.

⁷Por. Izydor z Sewilli, *Etymologiae* XX,11,10, PL 82,723: *Solium, in quo reges sedent propter tutelam corporis sui, secundum quosdam a soliditate dictum, quasi solidum; secundum alios per antistichon, quasi sodium, a sedendo* – „Tron (*solium*), na którym siedzą królowie dla bezpieczeństwa swego ciała, według niektórych został tak nazwany od trwałości, jako *solidum*; według innych przez zamianę liter, jako *sodium*, od siedzenia”.

⁸Por. *Glossa ordinaria*, Iob 37,18.

⁹Piotr Komestor, *Historia scholastica*, Liber Genesis 1, PL 198,1055.

sklepienie anielskiej wzniosłości, jest ich pięknem. Bowiem tych, których utwierdza mocą swej boskości, przepaja też pięknem swego człowieczeństwa. Jest bowiem widokiem nieba, to jest wszystkich dusz mieszkających w niebiosach, który polega na wizji chwały. Gdy bowiem chwałę Ojca widzą oni twarzą w twarz, promienieją pełni chwały. Oto jaka jest godność pełnej chwały Maryi Dziewicy, która zasłużyła na to, by być matką Tego, który jest sklepieniem i pięknem aniołów i widokiem wszystkich świętych.

2. Mówmy więc: *By być tronem chwały wysokości od początku*, to jest od ustanowienia świata, została przeznaczona w mocy według ducha uświęcenia (por. Rz 1,4). Toteż podaje się: *miejsce naszego uświęcenia, nadzieja Izraela*. Najświętsza Panna była miejscem naszego uświęcenia¹⁰, to jest Syna Bożego, który nas uświęcił. Mówi o tym On sam u Izajasza: *Jodła, bukszpan i sosna przyjdą razem, by ozdobić miejsce mego uświęcenia, i miejsce mych stóp będę wychwalać* (Iz 60,13). „Jodła (*abies*), nazwana tak, bo idzie (*eat*) przed innymi drzewami”¹¹, symbolizuje tych, którzy kontemplują rzeczywistość niebieską¹². Bukszpan nie osiąga dużej wysokości, nie ma owoców, ale jest zielony; symbolizuje neofitów, zachowujących nieustannie świeżą wiarę¹³. „Sosna (*pinus*), gatunek drzewa, wzięła nazwę od kłujących liści, bowiem starożytni mówili *pinus* w znaczeniu: ostry”¹⁴, i symbolizuje pokutujących, którzy świadomi swoich grzechów, rozrywają sobie serce jakby ostrzem skruchy, aby utoczyć z niego krew łez. Tak więc wszyscy oni, mianowicie kontemplujący, wierni i pokutujący, przychodzą w to uroczyste święto, by pobożnością, wysławianiem i wielbieniem ozdobić Najświętszą Maryję, która była miejscem uświęcenia Jezusa Chrystusa i w której On sam się uświęcił. Toteż sam mówi u Jana: *Za nich Ja uświęcam samego siebie* (J 17,19), mianowicie uświęceniem stworzonym, *aby i oni byli uświęceni w prawdzie* (J 17,19), „to jest we Mnie, który siebie, człowieka, uświęcam w sobie, Słowie”¹⁵, to jest przez siebie, Słowo, napelniam się wszelkimi dobrami.

I miejsce mych stóp będę wychwalać. Stopy Pana symbolizują Jego człowieczeństwo. Mówi o nich Mojżesz w Księdze Powtórzonego Prawa: *Ci którzy zbliżają się do Jego stóp, otrzymują Jego naukę* (Pwt 33,3). Nikt nie może zbliżyć się do stóp Pana, jeśli wcześniej, jak mówi się w Księdze Wyjścia, nie zdejmie sandałów, to jest martwych uczynków, ze swych stóp, to jest skłonności umysłu (por. Wj 3,5)¹⁶. Przystap więc boso, a otrzymasz Jego naukę. Toteż Izajasz rzecze: *Kogo będzie uczył wiedzy i komu da zrozumieć to, czego słucha? Odstawionym od mleka. Odstawionym od piersi* (Iz 28,9). Ten kto odwraca się od mleka światowej pożądlivosti i odsuwa od piersi obżarstwa i rozpusty, zasłuży na to, by obecnie uczyć go boskiej wiedzy, a w przyszłości by usłyszał: *Przyjdźcie, błogosławieni Ojca mego* (Mt 25,34).

Miejscem stóp Pana była Najświętsza Maryja, z której otrzymał On człowieczeństwo, a miejsce to dzisiejszego dnia uwielbił, ponieważ wywyższył ją ponad chóry anielskie. W ten sposób wyraźnie widzisz, że Najświętsza Maryja została wzięta do nieba w ciele, które było miejscem stóp Pana. Toteż mamy w psalmie: *Powstań, Panie, na swój odpoczynek, Ty i arka*

¹⁰ Por. *Glossa interlinearis*, Is 60,13. Glossa interpretuje te słowa jako „Kościół, który założyli apostołowie”, Antoni natomiast odnosi je do Maryi.

¹¹ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* XVII,7,32, PL 82,614: *Abies dicta quod prae ceteris arboribus longe eat*.

¹² Por. Grzegorz Wielki, *In Evangelia homiliae* 20,13, PL 76,1167.

¹³ Por. Grzegorz Wielki, *In Evangelia homiliae* 20,13, PL 76,1167.

¹⁴ Izydor z Sewilli, *Etymologiae* XVII,7,31, PL 82,614: *Pinus arbor picea ad acumine foliorum vocata; pinnum enim antiqui acutum nominabant*.

¹⁵ *Glossa ordinaria*, Io 17,19.

¹⁶ Por. *Glossa interlinearis*, Ex 3,5.

Twego uświęcenia (Ps 131(132),8). Powstał Pan, gdy wstąpił na prawicę Ojca. Powstała też arka Jego uświęcenia, gdy w dzisiejszym dniu Matka-Dziewica została wzięta do niebiańskiej komnaty małżeńskiej. Toteż w Księdze Rodzaju mówi się, że spoczęła arka na górze Armenii (por. Rdz 8,8). Armenia to w tłumaczeniu „rozerwana góra”¹⁷ i symbolizuje anielską naturę, która jest nazywana górą z powodu tych, którzy byli utwierdzeni, rozerwaną z powodu tych, którzy upadli. Arka prawdziwego Noego, który sprawił, że odpoczęliśmy od naszych trudów, na ziemi, którą przeklął Pan (por. Rdz 5,29), spoczęła dzisiejszego dnia na górach Armenii, to jest chórach aniołów.

Na sławę więc tej Dziewicy, która jest nadzieją Izraela, to jest chrześcijańskiego ludu, i dla uświetnienia tak wielkiego święta wyłożmy wspomniany tekst: *Niby mocne naczynie ze złota* itd.

O świętości i chwale Najświętszej Maryi Panny

3. Zwróć uwagę na te trzy: naczynie, oliwę, cyprys. Najświętsza Maryja była naczyniem – dzięki pokorze, ze złota – dzięki ubóstwu, mocnym dziewictwem, ozdobionym wszelkim cennym kamieniem wyróżnień. Naczynie jest wydrążeniem przyjmującym to, co się w nie wlewa, i dlatego symbolizuje pokorę, która przyjmuje łaskę wlanych darów. Lecz pycha nie dopuszcza do ich wiania. Pan nakazał w Księdze Wyjścia wykonać kanał w ołtarzu, aby w nim były składane popioły z ofiar (por. Wj 27,4)¹⁸. W kanale pokory składany jest popiół, to jest pamiętanie o naszej śmiertelności. Toteż o pokucie mówi Jeremiasz w Lamentacjach: *Złóży w pochówku swe usta* (por. Lm 3,29)¹⁹, to jest będzie mówił o pogrzebie po swej śmierci. Toteż mówi się w Księdze Rodzaju, że Abraham pogrzebał Sarę w podwójnej jaskini, która była zwrócona ku Mambre (por. Rdz 23,19). Podwójną jaskinią jest pokora serca i ciała, w której mąż sprawiedliwy powinien pogrzebać swą duszę z dala od zgiełku spraw doczesnych, a ta pokora powinna być zwrócona ku Mambre – „co dosłownie znaczy: przejrzystość”²⁰ – to jest ku jasności życia wiecznego, nie światowej chwały. Ku niej zwróciła się pokora Najświętszej Panny i dlatego zasłużyła ona na to, by się ku niej zwracać.

A ponieważ pokorę konserwuje ubóstwo, nazywa się je naczyniem ze złota. I słusznie ubóstwo jest nazywane złotem, jako że tych, którzy je posiadają, czyni znakomitymi i bogatymi. Gdzie prawdziwe ubóstwo, tam wystarczalność; gdzie obfitość, tam niedostatek. Toteż Filozof mówi: „Strata rzadko inaczej niż z dostatku”²¹. Ponadto: „Nie uważam za uboższego tego, komu starcza najmniejszy nadmiar”²². Bernard powiada: „W niebiosach była obfitość wszystkiego, nie było w nich tylko ubóstwa. Tego stanu było pod dostatkiem na ziemi i nie znał człowiek jego wartości. Przyszedł więc Syn Boży go szukać, aby swą oceną uczynić go cennym”²³.

O tym złocie mówi się w Księdze Rodzaju, że *w ziemi Hewilath rodzi się złoto, a złoto tej ziemi jest bardzo dobre* (Rdz 2,11–12). „Hewilath to w tłumaczeniu: rodząca”²⁴ i

¹⁷ Por. Hieronim ze Strydonu, *De nominibus hebraicis*, PL 23,817.

¹⁸ Por. Piotr Komestor, *Historia scholastica*, Liber Exodi 59, PL 198,1180–1181.

¹⁹ Wyraz „pogrzeb”, „nagrobek”, „pochówek” (łac. *sepultura*) podaje *Glossa interlinearis* i *ordinaria*, w Wulgacie natomiast występuje „proch” – *pulvis*.

²⁰ Hieronim ze Strydonu, *De nominibus hebraicis*, PL 23,825.

²¹ Por. H. Walther, *Carmina medii aevi posterioris Latina*, t. II: *Proverbia sententiaeque latinitatis medii aevi*, Göttingen 1963–1969, 4926.

²² Seneka, *Epistula* 1.

²³ Bernard z Clairvaux, *In vigilia Nativitatis Domini*, sermo 1,5, PL 183,89.

²⁴ *Glossa ordinaria*, Gen 2,11–12.

symbolizuje Najświętszą Pannę, która rodząc Syna Bożego, owinęła Go w szmatki złotego ubóstwa. Najlepsze złoto ubóstwa! Kto cię nie ma, choć ma wszystko, nie ma nic. Rzeczy doczesne bowiem wbijają w dumę, a czyniąc nadętym, czynią też pustym. W ubóstwie radość, w bogactwach smutek i lament. Toteż Salomon mówi w Księdze Przysłów: *Lepsza jest sucha bulka z radością niż utuczone ciele z klótnią lub pałac pełen ofiar* (Prz 17,1), to jest bogactwo, które przemocą wydziera się ubogim. Ponadto: *Spokojna głowa to jak nieustanna uczta. Lepiej mieć mało z bojaźnią Bożą niż skarby wielkie i nienasycenie* (Prz 15,15–16). Dalej: *Lepiej jest mieszkać w ziemi opuszczonej, to jest w ubóstwie, niż z żoną swarliwą i skłonną do gniewu* (Prz 21,19), to jest w doczesnym dostatku. Także: *Lepiej jest siedzieć w rogu poddasza, to jest w pokorze ubóstwa, niż z żoną klótniwą we wspólnym pałacu* (Prz 21,9).

A ponieważ pokora i ubóstwo Najświętszej Maryi były naznaczone jej nietkniętym dziewictwem, to dodaje się: *mocne naczynie ze złota*. Najświętsza Panna była mocna dziewictwem i dlatego mogła zawierać w sobie Mądrość. Lecz serce głupca, jak mówi Salomon, jest niby rozbite naczynie, które nie może zawierać mądrości (por. Syr 21,17). Owo naczynie zostało dzisiejszego dnia ozdobione wszelkim cennym kamieniem, to jest wszelkim przywilejem niebieskich nagród. Nagrody wszystkich świętych otrzymała ta, która zrodziła Stwórcę i Odkupiciela wszystkich. Toteż o tym naczyniu, ozdobionym wszelkim cennym kamieniem, masz zgodność w Księdze Estery, gdzie mówi się, że Estera, gdy *miała wejść do króla, nie poprosiła o niewieścią pielęgnację, lecz eunuch Egeus, strażnik dziewic, dał jej do ozdoby to, co chciał. Była bowiem bardzo piękna i niewiarygodnie urodziwa i oczom wszystkich wydawała się pełna wdzięku i miła. Została przeto poprowadzona do sypialni króla Aswerusa. I pokochał ją król bardziej niż inne niewiasty, i włożył jej na głowę królewski diadem* (Est 2,15–16.17).

„Estera to schowana”²⁵, „Egeus – uroczysty”²⁶, „Aswerus dosłownie znaczy: szczęśliwość”²⁷. Esterą jest Najświętsza Panna, która zamknięta dookoła, była ukryta, a którą schowaną znalazł anioł. Egeusem, strażnikiem dziewic, jest Jezus Chrystus. Jest zaś nader odpowiednie, aby taki strażnik był wyznaczony dla dziewic, że jest i Egeusem, czyli jest uroczysty, i eunuchem. Uroczysty i święteczny, by nie zasmucać i nie niepokoić bojaźliwych, eunuchem, by nie naruszać skromności dziewic, lecz ją zachowywać. Toteż te dwa elementy dobrze się łączą. Zdarza się bowiem bardzo często, że albo traci się uczucie przez wesołość, albo czystemu uczuciu towarzyszy nadmierna powaga.

Jedną i drugą okazał Chrystus, aby wykazać, że jest odpowiednim strażnikiem dziewic. Bowiem tak jak Egeus wesoło *wyszedł naprzeciw niewiastom, mówiąc: Witajcie* (Mt 28,9). Lecz to zrobił jedynie po zmartwychwstaniu, już w ciele nieśmiertelnym. Wcześniej bowiem tak udowodnił, że jest eunuchem, że nie czyta się nawet, by pozdrowił kobietę. Zdziwili się także apostołowie, jak mówi Jan, że mówi z kobietą (por. J 4,27). Ten Egeus naszą Esterę, to jest Najświętszą Pannę, tym bardziej wystroił z przepychem, im bardziej ona nie prosiła o niewieścią pielęgnację. Nie chciała też ani sama wybrać sobie stroju, ani by to zrobił ktoś inny, lecz cała się powierzyła ocenie strażnika. Ten zaś ją wystroił tak stosownie, że dzisiejszego dnia została wyniesiona ponad aniołów.

Ta nasza Estera była *bardzo piękna* w anielskim pozdrowieniu, *niewiarygodnie urodziwa* w zejściu Ducha Świętego, *pełna wdzięku dla oczu wszystkich ludzi* w poczęciu Syna Bożego. Skoro bowiem poczęła Syna Bożego, łaska takiego blasku była z jej twarzy, że nawet

²⁵ *Glossa ordinaria et interlinearis*, Esth 2,7.

²⁶ Por. *Glossa ordinaria*, Esth 2,1.

²⁷ Hieronim ze Strydonu, *De nominibus hebraicis*, PL 23,819. W rzeczywistości jest to jednak tłumaczenie imienia Aser.

sam Józef nie mógł wpatrywać się w jej twarz. I nic dziwnego. Bowiem jeśli synowie Izraela, jak mówi Apostoł, nie mogli wpatrywać się w twarz Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, która przemija (por. 2Kor 3,7), a w Księdze Wyjścia *Aaron i synowie Izraela, widząc „rogatą”*, to jest jaśniejącą²⁸, *twarz Mojżesza z powodu rozmowy z Bogiem, bali się podchodzić bliżej* (Wj 34,29–30), to o ileż bardziej Józef nie mógł wpatrywać się w twarz pełnej chwały Dziewicy Maryi, z której bił blask prawdziwego Słońca, które nosiła w łonie, i bał się podejść blisko. Gdyż prawdziwe Słońce było zakryte chmurą i przez oczy i twarz swojej Matki wysyłało promienie złotego blasku. Ta twarz jest pełna wszelkich łask, wdzięczna dla oczu aniołów i pragną oni na nią spoglądać (por. 1P 1,12), świeci jak słońce w swej mocy (por. Ap 1,16). Jest także Najświętsza Panna *miła* całemu światu, jako że zasłużyła na to, by przyjąć Zbawiciela wszystkich.

Ta nasza pełna chwały Estera dzisiaj rękami aniołów [została poprowadzona] *do sypialni króla Aswerusa*, to jest do niebiańskiej komnaty małżeńskiej, w której Król Królów, Szczęśliwość Aniołów, zasiada na usianym gwiazdami tronie²⁹. To Jezus Chrystus, który tę właśnie pełną chwały Maryję Dziewicę *ukochał ponad wszystkie niewiasty* i przyjął z niej ciało, a ona ponad wszystkie niewiasty znalazła u Niego łaskę i miłosierdzie. O, nieoceniona godności Maryi! O, niewysłowiona wzniosłości łaski! O, niezbadana głęboko miłosierdzie! Jaka tak wielka łaska, jakie tak wielkie miłosierdzie spotkały kiedykolwiek anioła lub człowieka albo mogły spotkać, jak te, które spotkały Najświętszą Pannę, którą Bóg Ojciec wybrał, aby była matką Jego własnego Syna, równego Mu, zrodzonego przed wiekami? Byłoby ogromną łaską i godnością, gdyby jakaś uboga kobieta miała syna z cesarzem. Naprawdę wspanialszą od wszelkiej łaski była łaska Najświętszej Maryi, która miała Syna z Bogiem Ojcem³⁰ i dlatego zasłużyła na to, by dzisiejszego dnia otrzymać koronę w niebiosach.

Toteż podaje się: *i włożył jej na głowę królewski diadem*. Mówi Salomon w Pieśni nad pieśniami: *Wyjdźcie, córny Syjonu, i zobaczcie króla Salomona w diademie, którym uwieńczyła go jego matka w dniu jego zaślubin* (Pnp 3,11). Ponieważ Najświętsza Maryja uwieńczyła Syna Bożego diademem ciała w dniu swych zaślubin, to jest poczęcia, w którym boska natura jak oblubieniec zjednoczyła się z ludzką naturą³¹ jak oblubienicą w komnacie małżeńskiej tejże Maryi Dziewicy, to tenże Syn swoją Matkę uwieńczył dzisiejszego dnia diademem niebieskiej chwały. Wyjdźcie więc i zobaczcie Matkę Salomona w diademie, którym uwieńczył ją jej Syn w dniu jej Wniebowzięcia. Słusznie więc się mówi: *niby mocne naczynie ze złota, ozdobione wszelkim cennym kamieniem*.

4. Następuje: *I niby oliwka kielkująca*. „Jest drzewo oliwne, owoc: oliwka i sok: oliwa”³². Drzewo oliwne najpierw wypuszcza wonny kwiat, z którego powstaje oliwka, która jest zielona, potem czerwona, a następnie staje się dojrzała. Święta Anna była jakby drzewem oliwnym, na którym zakwitł biały kwiat o niezrównanej woni, mianowicie święta Maryja, która była zielona w poczęciu Syna Bożego i Jego narodzeniu. Nazywana jest zieloną (*viridis*), dlatego że zatrzymuje siłę (*vis*). Święta Maryja w poczęciu i narodzeniu Zbawiciela pozostała zielona, zatrzymała siłę dziewictwa – pozostała dziewicą przed porodem i w porodzie. Była czerwona w męce Syna, która przeszła jej serce (por. Łk 2,35); była dojrzała w dzisiejszym

²⁸ Por. *Glossa interlinearis*, Ex 34,29.

²⁹ Por. *Breviarium Romanum, Festum in Assumptione B.M.V.*, Ant. 2 ad Laudes.

³⁰ Por. Bernard z Clairvaux, *In Annuntiatione B.M.*, sermo 1,2, PL 183,391.

³¹ Por. *Glossa ordinaria i interlinearis*, Cant 3,11.

³² Izydor z Sewilli, *Etymologiae* XVII,7,62, PL 82, 618: *Olea autem ipsa arbor est; fructus oliva; sucus oleum*.

wniebowzięciu, kielkując (*pullulans*), to jest mając moc (*pollens*) w radości, w szczęśliwości niebieskiej chwały.

Toteż ciesząc się jej radością, w antyfonie na wejście dzisiejszej Mszy Świętej śpiewamy: Cieszymy się wszyscy w Panu itd. W czasie tej Mszy Świętej czyta się ewangelię: *Wszedł Jezus do pewnego miasteczka* itd. (Łk 10,38). Miasteczko, po łacinie *castellum* lub *castrum*, zostało tak nazwane jako jakby *castum* – „czyste” – lub dlatego, że tam wytrzebia się (*castretur*) pożądanie³³. Bowiem wróg zewnętrzny, nieustannie oblegając miasteczko, nie pozwala mieszkańcom gnuśnieć w spokoju, kłać się rozpustą. Bowiem stałość walki przeciw miasteczku pozbawia pożądanie podnieć. Zauważ, że miasteczko to miejsce, gdzie jest mur dookoła i baszta w środku. Miasteczkiem jest Najświętsza Maryja, która jaśniała wszelką czystością, dlatego wszedł w nią Pan. Jej warownym murem otaczającym basztę było dziewictwo. Basztą broniącą muru była jej pokora. Baszta (*turris*) została tak nazwana, ponieważ jest walcowata (*teres*), to jest prosta i długa³⁴. Pokora Najświętszej Maryi była prosta i długa. Prosta, ponieważ miała ona na względzie tylko Tego, który wejrzał na jej pokorę (por. Łk 1,48), długa, ponieważ w pokornej wypowiedzi: *Oto ja, służebnica Pańska* (Łk 1,38) stała się królową nieba. Ta sama Panna Maryja była Martą i Marią. Martą, owijając Dziecię w pieluszki, kładąc w żłobie, karmiąc piersią – pełną za sprawą nieba, uciekając z Nim do Egiptu i stamtąd wracając; Marią, gdy *zachowywała*, jak mówi Łukasz, *wszystkie te słowa, rozważając je w swoim sercu* (Łk 2,19).

5. Następuje: *i cyprys wznoszący się w górę wysoko*. Najświętsza Maryja niby cyprys dzisiejszego dnia wzniosła się wysoko ponad wszystkich aniołów. Toteż o tym masz zgodność u Ezechiela: *Nad sklepieniem* – powiada – *które znajdowało się nad głową istot żyjących, jakby widok kamienia szafiru, coś podobnego do tronu, u góry, a ponad czymś podobnym do tronu coś podobnego jakby do widoku człowieka* (Ez 1,26). Cztery istoty żyjące symbolizują wszystkich świętych, ozdobionych czterema cnotami, pouczanych nauką czterech Ewangelii. Sklepienie symbolizuje cnoty anielskie, umocnione mocą Wszechmogącego. Tron Najświętszą Pannę, w której Pan się ukorzył, gdy przyjął z niej ciało. Syn Człowieczy Jezusa Chrystusa, Syna Boga i człowieka. Zatem w niebieskiej chwale nad głową istot żyjących, to jest wszystkich świętych, jest sklepienie, to jest aniołowie. A ponad aniołami tron, to jest Najświętsza Panna. A nad tronem Syn Człowieczy, to jest Jezus Chrystus. O tronie szukaj w ewangelii: *Gdy tłumy napadły na Jezusa*³⁵. O kamieniu szafirze szukaj w kazaniu o zwiastowaniu: *Będę niby rosa*³⁶.

Prosimy Cię więc, Pani nasza, pełna chwały Matko Boża, wywyższona ponad chóry anielskie, byś naczynie naszego serca napełniła niebieską łaską, rozświetliła złotem mądrości, umocniła potęgą Twej mocy, ozdobiła cennym kamieniem cnót; byś Ty, błogosławiona oliwka, wylała na nas oliwę swego miłosierdzia, żeby nią przykryć wielką liczbę naszych grzechów, a w ten sposób byśmy zasłużyli na wyniesienie do wysokości niebieskiej chwały i na

³³ Por. Izydor z Sewilli, *Etymologiae* XV, 2,13, PL 82,537–538: *Castrum antiqui dicebant oppidum loco altissimo situm, quasi casam altam; cuius pluralis numerus castra, diminutivum castellum est [sive quod castrabatur licentia inibi habitantium, ne passim vaga hosti pateret]* – „Miasteczko położone bardzo wysoko starożytni nazywali *castrum*, jako niby wysoki dom. Liczbą mnogą jest *castra* – obóz wojskowy, zdrobnieniem *castellum* – zameczek [czy też dlatego, że tam wystrzebiano swobodę mieszkańców, by przez to, że wszędzie się wałęsają, miasteczko nie było dostępne dla wroga]”.

³⁴ Por. Izydor z Sewilli, *Etymologiae* XV, 2,19, PL 82,537–538: *Turres vocatae quod teretes sint et longae* – „Baszty zostały tak nazwane, ponieważ są walcowate i długie”.

³⁵ W piątą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego.

³⁶ W Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny, II.

szczęśliwość z błogosławionymi, za sprawą Jezusa Chrystusa, Twego Syna, który dzisiejszego dnia wywyższył Cię ponad chóry aniołów, uwieńczył królewskim diademem i umieścił na tronie wiecznej światłości. Jemu jest cześć i chwała przez wieki. Niech mówi cały Kościół: Amen. Alleluja.